

Sygn. akt I ACa 486/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

Protokolant: stażysta Przemysław Juzwiszin

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2022 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. H. i Ł. H.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 24 września 2020 r. sygn. akt I C 140/20

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarta w dniu 24 maja 2007 r. przez powodów J. H. (poprzednio: C.) i Ł. H. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank Spółką Akcyjną w W. - jest nieważna;

2. w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 9.100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I ACa 486/22

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lutego 2020 r. skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie J. H. i Ł. H. wnieśli o:

- ustalenie, że zawarta przez powodów oraz (...) Bank S.A. z siedzibą w W. w dniu 24 maja 2007 r. umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF (zwana dalej (...)) jest nieważna;

- w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania, ustalenie, że § 1 ust. 2 rozdziału III Regulaminu oraz § 10 ust. 5 Umowy nie wiążą powodów, gdyż są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 marca 2020 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu,

Pismem z dnia 4 czerwca 2020 r. powodowie zmodyfikowali swoje roszczenie w ten sposób, że w przypadku nieuwzględnienia żądania głównego, a uwzględnienia żądania ewentualnego pozwu wniesiono o ustalenie, że z uwagi na niezwiązanie stron wskazanymi postanowieniami umowy, nie ma możliwości jej wykonania, co oznacza, że jest ona bezskuteczna wobec powodów w całości i nie wiąże stron.

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Wyrokiem z dnia 24 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Toruniu Warszawie oddalił powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 10.834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 24 maja 2007 r. powodowie J. C. (obecnie H.) oraz Ł. H. zawarli z pozwanym (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...) dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Integralną częścią ww. umowy był Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych- (...). Powodowie dokonując wyboru oferty pozwanego Banku poprzedzili analizą innych ofert podmiotów finansowych, a także konsultacjami z doradcą kredytowym, który obsługiwał kilka banków.

Zgodnie z umową, Bank udzielił powodom kredytu waloryzowanego we franku szwajcarskim w kwocie 220.000 zł. Wypłacone środki pieniężne miały być udostępniane powodom w czterech transzach. Kredyt był przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego oraz na pokrycie kosztów okołokredytowych. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 14 maja 2007r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 98.712,25 CHF. Ta kwota miała charakter jedynie informacyjny, natomiast wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła się od niej różnić (§ 1 i 5 (...) część ogólna umowy).

Zgodnie z dalszymi postanowieniami umowy kredytu hipotecznego, spłata zobowiązania miała następować w 360 równych ratach do 28 dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 24 maja 2007 r. do 28 maja 2035r. (§ 1 ust. 4-6 (...)). Koszt oprocentowania kredytu zgodnie z § 9 Umowy był ustalany według zmiennej stopy procentowej. Na dzień wydania decyzji kredytowej przez pozwanego Bank, oprocentowanie kredytu wynosiło 3,60%. W całym okresie trwania kredytowania marża Banku jest stała i wynosi 1,25% (§ 1 i 9 umowy).

Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe zgodnie z § 10 ust. 5 Umowy, spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek zgodnie z wolą stron miała następować na podstawie nieodwołalnego zlecenia i upoważnienia kredytobiorców do pobierania przez MultiBank środków pieniężnych z rachunku MultiKonto należącego do powodów. Kredytobiorca był ponadto zobowiązany do zapewnienia na w/w rachunku w terminach zawartych w Harmonogramie Spłat środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek (§ 11 A (...)).

Udzielony powodom kredyt hipoteczny został zabezpieczony hipoteką kaucyjną do kwoty 330.000 zł ustanowionej na nieruchomości powodów w K. wpisanej do księgi wieczystej nr KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, Wydział Ksiąg Wieczystych.

Jeszcze przed zawarciem umowy, pismem z dnia 19 kwietnia 2007 r. powodowie zwrócili się z prośbą do pozwanego Banku o obniżenie marży z tytułu kredytu hipotecznego w CHF do poziomu 1,25%. Powyższe zostało ostatecznie sfinalizowane w treści łączącej strony umowy kredytu hipotecznego.

Wniosek powodów o udzielenie kredytu hipotecznego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego został rozpatrzony przez pozwanego Bank pozytywnie. Taka decyzja została poprzedzona kalkulacją zdolności kredytowej powoda, na podstawie, której szacowana maksymalna kwota kredytu wynosiła 555.503,70 zł, co stanowi blisko dwukrotność wartości kredytu, o jaki wnioskowali powodowie, a wskaźnik nadwyżki zdolności do spłaty oszacowano na 255%, co oznaczało zdolność kredytową także w przypadku kredytu złotowego.

Przed podjęciem decyzji o wyborze kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej, pracownik pozwanego Banku zaproponował powodom w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym, z której powodowie nie skorzystali. Z powodu atrakcyjności kursu franka szwajcarskiego oraz możliwości zastosowania znacznie niższego oprocentowania kredytu, strona powodowa zainteresowana była kredytem indeksowanym kursem CHF. Dokonując powyższego wyboru, powodowie mieli pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty lub stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Pracownik pozwanego Banku udzielił powodom również informacji o kosztach obsługi kredytu na wypadek niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Przedstawione przez pozwanego ww. ryzyka zostały powodom zilustrowane za pomocą symulacji wysokości rat kredytu.

Powodowie przy przystąpieniu do umowy kredytu złotowego denominowanego w walucie obcej mogli wybrać walutę, za pomocą której Bank będzie dokonywał waloryzacji ich zobowiązania kredytowego według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Możliwości wyboru powodowie mogli dokonać pomiędzy następującymi walutami: USD, EUR, CHF, (...), (...). Powodowie samodzielnie zdecydowali się na walutę franka szwajcarskiego. Strony zobowiązania umówiły się, że w trakcie okresu kredytowania kredytobiorca może poprzez złożenie pisemnego wniosku w dowolnym czasie i dowolną ilość razy zmienić walutę, będącą podstawą waloryzowania kredytu. Powodowie z tej możliwości nie skorzystali.

Dalej Sąd I instancji ustalił, że udzielony powodom kredyt hipoteczny miał zostać przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego w K. 162/50, gm. B.. Powodowie mieszkają w tym domu od 2007 r. Ł. H. posiada wyższe wykształcenie informatyczne, natomiast zawodowo prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą. Powódka z wykształcenia jest ekonomistą, a w momencie zawierania umowy o kredyt hipoteczny pracowała w Urzędzie Skarbowym. Przyczyną podjęcia przez stronę powodową decyzji o zawarciu z pozwanym bankiem umowy kredytu hipotecznego była chęć wybudowania własnego domu oraz fakt, że frank szwajcarski był bezpieczną i stabilną walutą, a rata „kredytu frankowego” była niższa od rat występujących w innych proponowanych produktach finansowych. Mimo obaw związanych przystąpieniem do spornej umowy kredytowej, powodowie zdecydowali się na takie ryzyko, chcąc szybko wybudować dom. W trakcie zawierania umowy kredytu z pozwanym bankiem, powodowie nie analizowali treści jej postanowień. Wszelkie wątpliwości wyjaśniali zadając na bieżąco pytania.

Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego z dnia 28 maja 2007 r., strony zobowiązania zgodnie postanowiły o zmianie § 1 ust. 4 umowy nr (...) z dnia 24 maja 2007 r., na mocy którego, wydłużeniu uległ okres spłaty kredytu do 28 maja 2037 r. Kolejna zmiana umowy nastąpiła na podstawie aneksu nr (...) z dnia 21 października 2008 r. Powodowie złożyli pozwanemu wniosek o podwyższenie kwoty kredytu udzielonego Umową nr (...) z dnia 24 maja 2007 r. do wysokości 270.000 zł, tj. o kwotę 50.000 zł. Oprócz podwyższenia kwoty kapitału, zmianie uległy również zapisy dotyczące zabezpieczenia zobowiązania. Ustanowiona na nieruchomości powodów hipoteka kaucyjna po zmianie zobowiązania wynosiła 405.000 zł. Zmienna stopa procentowa wzrosła do 2,78%.

Powodowie, przez okres niecałych pięciu lat (od 24 maja 2007 r. do 9 stycznia 2012 r.), spłacali zobowiązanie kredytowe wobec Banku w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego Banku. Od 1 lipca 2009 r., na podstawie zmiany postanowień Regulaminu, powodowie mieli formalną możliwość złożenia pozwanemu pisemnego wniosku o zmianę waluty, w której następuje spłata rat kredytu

bezpośrednio na walutę waloryzacji, bez przeliczania wysokości rat na złote. Z powyższego uprawnienia powodowie nie skorzystali aż do dnia 10 stycznia 2012 r. Wówczas, na podstawie aneksu, który wszedł w życie 10 stycznia 2012 r. zmieniono postanowienia umowy nr (...) z dnia 24 maja 2007 r.

W związku z Rekomendacją S (II) Komisji Nadzoru Finansowego z 2008 r. wydanej na podstawie art. 137 pkt 5 ustawy- Prawo bankowe oraz art. 11 ust. 1 ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, pozwany Bank w dniu 1 lipca 2009 r. zmienił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów, wprowadzając do jego treści postanowienia dotyczące możliwości spłaty kredytu hipotecznego bezpośrednio w walucie waloryzacji. Zgodnie z nowym brzmieniem § 24 Regulaminu, który stanowił integralną część łączącej strony procesu umowy, „W przypadku kredytów i pożyczek waloryzowanych kursem walut wymiennych, w których mBank udzielał kredytów, Kredytobiorca w trakcie trwania okresu kredytowania może złożyć pisemny wniosek o zmianę waluty, w której następuje spłata rat kredytu bezpośrednio na walutę waloryzacji, bez przeliczania wysokości rat na złote.”

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie XVII AmC 1531/09 uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami zapisu zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych(..)waloryzowany kursem(...)” § 11 ust. 5 o treści: „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”.

Oceniając zeznania powoda Ł. H., Sąd a quo uznał je za wiarygodne w zakresie motywów, jakimi powodowie kierowali się przy zawieraniu umowy z pozwanym Bankiem, a także w zakresie braku powiązania udzielonego kredytu hipotecznego z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. Zeznania powódki J. H. w nieznaczącej części korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. W ocenie Sądu I instancji powodowie chętnie i często zasłaniaли się niepamięcią, co uzasadniało stanowisko, że były to działania podejmowane wyłącznie na użytek tego procesu, aby wywołać wrażenie osób nieporadnych prawnie, podczas gdy to z ich inicjatywy w ogóle do zawarcia umowy doszło.

Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy pozwanego o przesłuchanie świadka D. S., albowiem okoliczności, jakie miały zostać przez niego wykazane zostały w sposób dostateczny wyjaśnione za pomocą dokumentów w aktach sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenia powodów zarówno w zakresie roszczenia głównego jak i ewentualnego z późniejszym jego doprecyzowaniem nie zasługiwały na uwzględnienie.

Powodowie w pozwie powołali się przede wszystkim na treść art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd Okręgowy zważył, że treść tego przepisu po pierwsze odnosi się do zapisów innych, niż określające główne świadczenia stron. Sama wysokość kredytu, wysokość rat, okres kredytowania i oprocentowanie kredytu to główne postanowienia umowy. Sąd a quo wskazał, że zapisy dotyczące przelicznika stosowanego dla wyliczenia wysokości raty do tej grupy nie należą i treść przepisu powołanego artykułu, na wypadek wyeliminowania takich zapisów uznanych za abuzywne nakazuje przede wszystkim uznać stan związania stron w pozostałym zakresie.

Sąd I instancji podniósł, że zarówno postanowienie, zgodnie z którym: MultiBank udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanego kursem następujących walut wymiennych: USD/ EUR/CHF/GBP/SEK według kursu (...) Banku S.A. Kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez Kredytobiorcę walutę, jak i postanowienie, na podstawie którego: Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 są niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Tożsame postanowienia zostały uznane za abuzywne w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Konkurencji i Konsumenta (sygn. XVII AmC 1531/09).

Dalej Sąd a quo zważył, że w zakresie możliwości utrzymania pozostałych postanowień umownych, dla rozstrzygnięcia sprawy nie mogą mieć jednak decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia

wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup> -479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego.

Co do zasady, w ocenie Sądu Okręgowego, postanowienia przyznające bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń, dające dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są waloryzowane kursem tej waluty, mają charakter działania wbrew dobremu obyczajom. Całokształt okoliczności sprawy według Sądu a quo wskazywał jednak na to, że powodowie w istocie nie mają zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank, a jedynie do tego, że problem ze spłatą ich kredytu wynikał z niespodziewanego i niemożliwego do przewidzenia także dla pracowników banku wzrostu kursu tej waluty, będącego skutkiem sytuacji na rynkach światowych i uwolnienia przez kraj waluty jego kursu.

Sąd I instancji ocenił, że duże znaczenie dla układu stosunków stron miało wejście w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U. Nr 165, poz. 984 - dalej również jako - nowela).

Sąd Okręgowy wskazał, że Prawo bankowe m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego (a w konsekwencji również art. 69 ust. 3) w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. Skoro według powodów raty kredytowe nie powinny być ustalane w oparciu o dowolny kurs stosowany przez kredytodawcę, to zdaniem Sądu a quo powodowie winni zatem wykazać, że do czasu wprowadzenia ww. nowelizacji pozwany ustalał wysokość rat w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powodów. W szczególności według Sądu I instancji należało wykazać, że pozwany stosował zawyżone kursy waluty franka szwajcarskiego, nieuzasadnione w stosunku do kursu rynkowego, że działanie takie doprowadziło do zubożenia po stronie powodów, przy czym zubożenie to rozumieć należy jako stosunek nadwyżki kursu stosowanego przez pozwany bank z nadużyciem klauzuli kompetencyjnej do kursu istniejącego w okresie spłaty kredytu na rynku.

Powodowie zeznali, że gdy frank zaczął drożeć, zwrócili się do banku o wydłużenie okresu kredytowania, następnie zwiększyli kwotę kredytu, ale nie skorzystali z przysługującej im już od chwili zawarcia umowy możliwości przewalutowania kredytu, to jest zmiany waluty waloryzacji na stabilniejszą w tym czasie. Sąd Okręgowy podkreślił, że z kolejnej możliwości wyeliminowania stosowania arbitralnych tabel banku dla ustalenia wysokości raty powodowie, z sobie tylko wiadomych powodów, skorzystali dopiero w styczniu 2012 r., podczas gdy pozwany w toku łączącego strony stosunku obligacyjnego już od 1 lipca 2009 r., a zatem znacznie przed wejściem w życie powołanej wyżej tzw. „ustawy antyspreadowej”, zgodnie z rekomendacjami (...), zmienił postanowienia Regulaminu w zakresie oferty (...) i umożliwił powodom spłatę rat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacyjnej (tu: we franku szwajcarskim). Powodowie przystępując w 2012 r. do spłaty kredytu wprost we frankach szwajcarskich w istocie potwierdzili stanowisko pozwanego, które Sąd a quo w niniejszej sprawie podziela, że eliminacja klauzul abuzywnych, przy jednoczesnej zmianie umowy umożliwiającej spłatę kredytu w CHF, nie spowodowała niemożliwości wykonania umowy, która jest wykonywana w dalszym ciągu. W przypadku badania przesłanek stwierdzenia nieważności umowy od samego początku (ex tunc) znaczenie prawne ma co prawda jej brzmienie sprzed wskazanego wyżej aneksu z 10 stycznia 2020 r., podstawą wydania wyroku jest jednak stan sprawy aktualny w chwili zamknięcia rozprawy, a ten skłaniał Sąd I instancji do wniosku, że modyfikacje wprowadzone do umowy oraz podstawy tej modyfikacji

wprowadzone przez bank już 2 lata (w sumie 26 miesięcy) po jej zawarciu, przy okresie kredytowania wynoszącym 360 miesięcy umożliwiają, mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy, obronę trwałości węzła obligacyjnego.

Sąd a quo podkreślił, że dla rozstrzygnięcia danej sprawy znaczenie mają przede wszystkim okoliczności tej sprawy. Analiza przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz treści stosunku łączącego strony, nawet po ustaleniu przez Sąd, że oba postanowienia (zarówno §1 ust. 2 rozdziału III regulaminu oraz § 10 ust. 5 Umowy) były niedozwolone i nie obowiązywały stron procesu nakazuje konieczność dalszej oceny, czy bez tych warunków umowa mogłaby dalej istnieć. Sąd ma obowiązek uwzględnienia interesów obu stron, treści umowy, okoliczności związanych z jej zawarciem i wykonaniem oraz przepisów prawa, a nie jedynie stanowiska strony powodowej, która deklaruje świadomość konsekwencji prawnych uznania umowy za nieważną od początku.

W ocenie Sądu I instancji, eliminacja wskazanych wyżej klauzul z treści łączącego strony stosunku prawnego skutkować mogła taką modyfikacją tego stosunku, że strony wiązałyby umowa kredytu wyrażonego w złotych polskich, bez indeksacji do franka szwajcarskiego, oprocentowana stopą zmienną LIBOR. Kredyty takie nie są udzielane, bowiem są niekorzystne dla banku, nie oznacza to jednak automatycznie niemożliwości takiego ułożenia stosunku prawnego i wykonania go. W okolicznościach niniejszej sprawy opłacalność takiego rozwiązania zdaniem Sądu Okręgowego była prawnie irrelevantna, jednak należało zauważyć, że byłoby ono bardziej korzystne, sprawiedliwe i zabezpieczające w ograniczonym zakresie interesy obu stron, a nie wyłącznie interes majątkowy powodów, którzy od 2007 r. korzystali z kapitału, skonsumowali go, a po 13 latach mieliby zwrócić wyłącznie nominalną kwotę kredytu. Istotą działania i rolą banków, niezależnie od istnienia w nich niekiedy praktyk niekorzystnych dla konsumentów, jest odpłatne umożliwienie korzystania z cudzych pieniędzy, przy czym o ile narzucenie wysokości tzw. spreadu leżało w wyłącznej kompetencji banku, o tyle według Sądu a quo wzrost kursu waluty, stanowiący prawdziwy powód wytoczenia powództwa, nie był zawiniony, ani możliwy do przewidzenia przez żadną ze stron, nawet przy dołożeniu staranności przy analizie tendencji na rynkach światowych. W przypadku uwzględnienia takiego powództwa bank jako kredytodawca zostałby obciążony pełnym ryzykiem okoliczności, za których zaistnienie nie ponosi odpowiedzialności, a to sprzeczne jest z naturą zobowiązania.

Sąd I instancji zważył, że skoro powodowie żądali stwierdzenia nieważności umowy w całości na podstawie art. 58 k.c. lub ewentualnie, na skutek wyeliminowania postanowień abuzywnych – także uznania całej umowy za niewiążącą jako niemożliwą do wykonania, przy takim sformułowaniu żądania, powództwo nie mogło zatem zostać uwzględnione.

Jak bowiem wynika z treści przepisu art. 58 § 2 k.c., za nieważną należy uznać czynność prawną sprzeczną z zasadami współzycia społecznego. Samo natomiast stwierdzenie, że pozwany ma wyłączną możliwość ustalania kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, a co za tym idzie również wpływania na wysokość zobowiązania kredytowego zdaniem Sądu Okręgowego nie stanowiło o naruszeniu przez Bank klauzuli zasad współzycia społecznego, zatem nie mogło prowadzić do stwierdzenia jej nieważności. Sąd a quo podniósł, że zmienność kursów walut jest okolicznością powszechnie znaną, a powodowie jako osoby z wyższym wykształceniem i prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą (powód), winny być tego ryzyka świadomi. Postanowienie umowne narzucające powodom warunki spłaty rat kredytu w złotych po następnym ich przeliczeniu na CHF, z formalnego punktu widzenia obowiązywały powodów tylko 2 lata.

Na marginesie Sąd I instancji dodał, że sam fakt przystąpienia do umowy z wykorzystaniem wzorca umownego, nie wyklucza możliwości jej indywidualnego uzgadniania, co zostało w pewnym zakresie wykazane przez pozwanego. Powodowie na żadnym etapie istnienia zobowiązania nie zasygnalizowali pozwanemu, że mają wątpliwości co do postanowień odsyłających do spornej tabeli kursowej. Natomiast wiedzę o możliwości dokonywania zmian w treści zaproponowanej umowy mieli chociażby z uwagi na udaną próbę wynegocjowania z bankiem wysokości marży na poziomie 1,25%. Powodowie, poszukując korzystnego dla siebie produktu bankowego, musieli porównywać te produkty, skoro pisemnie zwrócili się o obniżenie marży właśnie do 1,25%, to jest do poziomu oferowanego w innych bankach. Według Sądu a quo mieli zatem faktyczną i prawną możliwość podjęcia negocjacji także i co do innych zapisów, w tym związanych z istotą kredytu walutowego, a więc dotyczących mechanizmu ustalania wysokości raty.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie pouczeni o tym, że najbezpieczniej jest zaciągnąć zobowiązanie w walucie osiąganych dochodów, mimo posiadanej dość dobrej zdolności kredytowej także dla kredytu w złotych polskich oraz pouczeni o możliwym ryzyku kursowym (ryzyku zmiany ceny waluty na rynku), pomimo obaw i wątpliwości podjęli decyzję o zaciągnięciu zobowiązania związanego z walutą. Powodowie rozumieli przy tym nie tylko prawa rynku w zakresie zmiany cen walut, ale także mechanizm kwestionowanego w pozwie spreadu, istniejącego przecież nie tylko w przypadku obrotu walutą za pośrednictwem banku, ale także w każdym kantorze wymiany walut. Powódka bowiem zeznała, że wie o tym, iż kantory „żyją z różnicy między tym jak kupują i jak sprzedają”, zeznała także, że jej rodzice odradzali kredyt we frankach, ale powodowie chcieli się szybko urządzić. Dalej, Sąd a quo podkreślił, że jakkolwiek powodowie kredyt zaciągnęli dla celów nie związanych z działalnością gospodarczą, a więc jako konsumenci, powód prowadził już wówczas taką działalność i jak zeznał, do przedłużenia okresu kredytowania zmusiła go właśnie sytuacja gospodarcza. Nie potrafił jednak powiedzieć, czy przy okazji tej czynności obserwował kurs franka, aby chociażby skorzystać z opcji przewalutowania kredytu na inną, stabilniejszą w danej chwili walutę.

Podsumowując, Sąd I instancji uznał, że powodowie przystąpili do umowy kredytu w sposób dobrowolny oraz będąc świadomym negatywnych konsekwencji, jakie mogą nastąpić przy niekorzystnej zmianie kursu franka szwajcarskiego. Wbrew twierdzeniom powodów, zostali oni w sposób wyczerpujący pouczeni przez pracowników banku o ewentualnych, ale możliwych do wystąpienia ryzykach. Mimo stosunkowo młodego wieku powodów w dacie zawierania umowy kredytowej, nie byli oni typowymi konsumentami, którzy z racji swej słabszej pozycji ekonomicznej są narażeni na negatywne konsekwencje wynikające z zobowiązań bankowych. Oboje byli osobami wykształconymi i samodzielnymi finansowo. Powódka jest ekonomistką, która pracowała w Urzędzie Skarbowym. Powód prowadzi natomiast jednoosobową działalność gospodarczą. Z tych względów chociażby pojęcie ryzyka kursowego nie powinno stanowić dla nich nowości ani zaskoczenia. W kontekście okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy przyjął, że każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest po obu stronach stosunku umownego przejawem świadomego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Powodowie mogli skorzystać z wielu innych rozwiązań i instrumentów finansowych, jednak propozycję pozwanego, mimo nawet ryzyka zmiany kursu waluty, co do którego oświadczyli pisemnie, że są go świadomi, uznali za najbardziej korzystną dla siebie. Nie było według Sądu a quo tak, że bank powodom narzucił wybór kredytu walutowego bez uświadomienia im jego konsekwencji. Powodowie zostali pouczeni, że co do zasady należy wspierać budżet kredytem w walucie uzyskiwanych dochodów, że w danej chwili kredyt walutowy, nie tylko we frankach, podlega oprocentowaniu według niższych stawek LIBOR zamiast WIBOR dla kredytów złotych, zatem jego koszt jest niższy, ale ten stan może ulec zmianie w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty.

Wszystkie przytoczone wyżej okoliczności, szczególnie te, które w przypadku uwzględnienia powództwa prowadziłyby do obciążenia ryzykiem zmiany kursu waluty wyłącznie bank, doprowadziło Sąd I instancji do wniosku, że uznanie za zasadne roszczeń powodów – opartych na nieudowodnionym założeniu, że pozwany jako podmiot o silniejszej pozycji ekonomicznej kierował się złą wolą przy zawarciu umowy - prowadziłyby do skutków stanowiących w istocie nadużycie prawa podmiotowego, o którym mowa w art. 5 k.c. Sąd a quo uznał, że powodowie wystąpili z roszczeniami pod wpływem wzrostu zainteresowania opinii publicznej problemem kredytów we frankach, mimo, że ich położenie determinuje nie sam aktualny w przypadku ich umowy tylko przez 26 miesięcy problem spreadu walutowego, który był przedmiotem wypowiedzi (...), a sam fakt wzrostu ceny waluty nie stanowi ochrony. Nie było dla Sądu Okręgowym argumentem przemawiającym za uwzględnieniem tego powództwa stanowisko, jakoby banki, chcąc nieuczciwie zarobić stosując przeliczniki wysokości rat w oparciu o tzw. spread, powinny liczyć się ze stratami wywołanymi stwierdzeniem nieważności takich umów. Konsekwencją takiego stanowiska w dłuższej perspektywie okazać się bowiem może zachwianie stabilności systemu bankowego, co mogłoby wywołać daleko idące konsekwencje dla szerzej pojętej gospodarki, w tym kredytobiorców kredytów złotych czy inwestorów. To nie sam spread, tylko niemożliwy do przewidzenia dla żadnej ze stron w chwili zawarcia umowy znaczny wzrost ceny franka szwajcarskiego stanowi w istocie źródło pogorszenia warunków kredytu dla kredytobiorców.

Powyższe względy skutkowały oddaleniem powództwa. O kosztach procesu Sąd a quo orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i w oparciu o § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. niezgodność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym polegające na przyjęciu, że zawarte w umowie z dnia 24 maja 2007 r. postanowienia przyznające bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych nie są działaniem wbrew dobremu obyczajom, podczas gdy z okoliczności niniejszej sprawy oraz orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. (XVII AmC 1531/19) jednoznacznie wynika, że zapisy te są niedozwolone i nie wiążą stron;

II. naruszenie art. 69 ust. 1 prawa bankowego w związku z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. polegające na przyjęciu, że zawarta w umowie z dnia 25 maja 2007 r. klauzula indeksacyjna nie stanowi głównego świadczenia stron i węzeł obligacyjny może pozostawać w mocy pomimo wyeliminowania postanowień umownych wskazanych w punkcie pierwszym zarzutów apelacyjnych., podczas gdy wyeliminowanie klauzuli uniemożliwia ustalenie wysokości zwrotu kredytu i odsetek, odnosząc się tym samym do głównych świadczeń kredytobiorców;

III. naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13 przez błędne przyjęcie, że zmiana Regulaminu w zakresie oferty (...), która weszła w życie w dniu 1 lipca 2009 r. i wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej wyłącza możliwość powołania się na abuzywność klauzul związanych ze sposobem określania kursu waluty, po jakim ma nastąpić spłata kredytu, udzielonego przed wejściem w życie powyższej ustawy;

IV. naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13 poprzez ich błędną wykładnię, co przejawia się w stwierdzeniu, że „eliminacja wskazanych wyżej klauzul ze stosunku łączącego strony skutkować może taką jego modyfikacją, że strony wiązałyby umowa kredytu wyrażonego w złotych polskich, bez indeksacji do franka szwajcarskiego oprocentowanego według stopy LIBOR”, podczas gdy z treści i celu przywołanych przepisów jednoznacznie wynika, że sądy nie są uprawnione do dowolnej zmiany treści abuzywnych postanowień umownych, a nadto art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zgodnie z którym strony są związane umową w pozostałym zakresie, odnosi się do tego samego stosunku zobowiązaniowego, co oznacza, że niedopuszczalne jest utrzymywanie węzła obligacyjnego, jeżeli w sposób zasadniczy zmieniliby to charakter i istotę zawartej umowy;

V. naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuzasadnionej, w świetle społeczno – gospodarczego przeznaczenia uprawnień przysługujących konsumentom oraz zasad współżycia społecznego, ochronie przedsiębiorcy, który na masową skalę stosował względem konsumentów niedozwolone postanowienia umowne.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, uznając że nie została rozpoznana istota sprawy, wyrokiem z dnia 10 czerwca 2021 r. uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Na skutek zażalenia pozwanego wyrok Sądu Apelacyjnego został uchylony przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 15 grudnia 2021 r., a sprawa została przekazana Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do chronologii wydarzeń i czyni je podstawą własnego rozstrzygnięcia, co tym samym zwalnia z obowiązku ich ponownego przytaczania (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1



k.p.c.) – poza konstatacją Sądu a quo, iż umowa była w pewnym zakresie indywidualnie negocjowana przez strony oraz że zawarcie umowy było poprzedzone udzieleniem powodom wyczerpującego pouczenia o możliwych ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej, do czego Sąd Apelacyjny odniesie się szerzej w dalszych rozważaniach.

Ponieważ powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy, to w pierwszym rzędzie należało wyjaśnić kwestię ich interesu prawnego w popieraniu takiego żądania, zwłaszcza mogliby wystąpić z dalej idącym żądaniem o zapłatę.

Sąd Apelacyjny wskazuje zatem na potrzebę dokonywania elastycznej wykładni pojęcia interesu prawnego, o jakim mowa w tym przepisie, co winno odbywać w kontekście wszystkich okoliczności sprawy, z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r., I (...) 64/21, LEX nr 3220046, z dnia 30 kwietnia 2021 r., LEX nr 32332171 i przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo). Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny zauważa, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego dotyczy całego okresu, na jaki została zawarta umowa, w tym okresu po dacie wyrokowania i kształtuje sytuację prawną obu stron przedmiotowego stosunku prawnego, i to niezależnie od roszczenia o zwrot wpłaconych na rzecz pozwanego kwot. Wierzytelność pozwanego o zwrot udzielonego kredytu zabezpieczona została hipoteką na nieruchomości, a zatem w przypadku stwierdzenia nieważności umowy byłaby to podstawa do ewentualnego wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej jako prawa akcesoryjnego w stosunku do wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie.

Żądanie powodów oparte było na twierdzeniu, że zawarte w umowie łączącej ich z bankiem kredytującym (poprzednikiem prawnym pozwanego) postanowienie § 10 ust. 5 stanowiące, że „raty kapitałowo odsetkowe oraz raty odsetkowe są spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50”, jest niedozwolonym postanowieniem umownym.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikać by mogło, iż Sąd a quo z jednej strony podzielił powyższe przekonanie powodów odwołując się do przytaczanego przez nich wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 1531/09 i stwierdzając, że co do zasady, postanowienia umowne przyznające bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego i dające mu w tym zakresie dowolność (bez jakichkolwiek wytycznych), jest działaniem wbrew dobremu obyczajom. Z drugiej jednak strony, Sąd pierwszej instancji z powyższej konstatacji nie wywodził właściwych konsekwencji skupiając się przede wszystkim na niezadowoleniu powodów ze wzrostu kursu franka, co było w ocenie Sądu a quo będącego rzeczywistą przyczyną wystąpienia z niniejszym powództwem.

Trudno polemizować ze stanowiskiem, że postanowienie z § 10 ust. 5 umowy łączącej strony ma charakter niedozwolony, czego potwierdzeniem jest jej wpisanie do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr (...) na mocy wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. sygn. akt AmC 1531/09. Na taki charakter tego typu zapisów wskazuje również bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, przesądzające, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne i pozostawia pole do arbitralnego działania banku, obarczając w ten sposób kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem i narusza równorzędność stron (por. m.in. wyroki SN z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, OSNC – ZD 2021/18, /z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, LEX nr 2744159, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144).

Nie sposób zgodzić się z tezą, jakoby postanowienia umowy były uzgodnione indywidualnie z powodami. Sąd Okręgowy przyjął, że w pewnym zakresie powodowie mieli swobodę negocjacji, czego wyrazem miało być wynegocjowanie przez nich niższej marży, zatem Sąd Okręgowy wywodził wniosek, że mieli oni możliwość podjęcia negocjacji także co do innych zapisów umowy, w tym związanych z mechanizmem ustalania wysokości raty. Rzecz jednak w tym, że dla uznania, iż klauzula była indywidualnie uzgadniana, konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i

włączone do umowy na jego żądanie. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18, LEX nr 2629877).

Tymczasem umowa w niniejszej sprawie była zawarta przy wykorzystaniu stosowanego przez bank wzorca; przygotowanie wzorca umowy przez jedną ze stron stosunku obligacyjnego (a zwłaszcza przedsiębiorcę w relacji z konsumentem) oraz oparcie tej umowy na stosowanych przez przedsiębiorcę regulaminach, stwarza silne domniemanie faktyczne, iż tak wprowadzone do stosunku obligacyjnego postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione (...) indywidualnemu uzgodnieniu postanowień umownych nie czyni zadość wybór przez konsumenta jednej z ofert zaproponowanych przez przedsiębiorcę (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 25 listopada 2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 3145135).

Powyzsze domniemanie faktyczne nie zostało obalone przez pozwanego, a to na nim w tym względzie spoczywał ciężar dowodu, co wynika z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.

Nie jest również prawidłowe ustalenie przez Sąd a quo, jakoby powodowie zostali wyczerpująco pouczeni przez pracowników banku o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej i aby byli świadomi negatywnych konsekwencji potencjalnej, niekorzystnej zmiany kursu franka.

Stawiając taką tezę, Sąd Okręgowy odwołał się do podpisanego przez powodów oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych (kredyt walutowy) k. 110-111, jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego, takie standardowe oświadczenie przygotowane przez bank nie jest wystarczające dla przyjęcia, że kredytobiorcy w należy sposób zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz o akceptacji ryzyka z tym związanego, podobnie jak nie jest wystarczająca powszechna w społeczeństwie wiedza o wahaniami kursów walut.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, z materiału dowodowego nie wynika, aby obowiązek informacyjny został przez bank wykonany w sposób dający powodom pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Sąd Okręgowy akcentował takie przymioty po stronie powodów jak wykształcenie ekonomiczne powodki i prowadzenie działalności gospodarczej przez powoda, świadome poszukiwanie przez nich najkorzystniejszego produktu bankowego pozwalającego sfinansować zakup nieruchomości, jednak okoliczność, że powodowie byli zainteresowani spłatą niskich rat oraz uzyskaniem kredytu w wysokości pozwalającej im sfinansować zakup nieruchomości i budowę domu nie może być przyczyną czynienia im z tego zarzutu - jest to bowiem normalne zachowanie konsumenta, który jest zainteresowany zawarciem umowy kredytowej jak najbardziej dla niego korzystnej.

W sytuacji jednak gdy prognozowane raty kredytu miały być rzeczywiście niskie, kosztem przyjęcia przez kredytobiorców nieograniczonego ryzyka zmiany kursów walut, na pozwanym ciążył obowiązek przekazania informacji pozwalających powodom na podjęcie w tym przedmiocie świadomej i rozważnej decyzji, tym bardziej że powodowie działali w zaufaniu do banku. Wprowadzenie bowiem do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości mającej stanowić centrum życiowe przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało jak wyżej wskazano szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Ponadto, rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione. W zaleceniach (...) Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany "w najbardziej stabilnej walucie świata" ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Powyższe zagadnienie wiąże się z kwestią jednoznaczności zapisów umowy, w tym także związanych z ryzykiem kursowym. Sporna klauzula indeksacyjna stanowiła element określenia głównego świadczenia stron, gdyż miała być wykorzystywana do określenia zarówno wysokości świadczenia banku, jak i późniejszych świadczeń kredytobiorców.

Warto w tym względzie mieć na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości wyrażone m.in. w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. C – 776/19, w którym akcentuje się wagę wymogu przejrzystości warunków umowy zawierających ryzyko kursowe dla kredytobiorcy – konsumenta (art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy nr 93/13); warunek ten jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył konsumentowi informacji dotyczących wpływu ewentualnego wzrostu lub spadku wartości waluty przeliczeniowej, do której denominowany /indeksowany jest kredyt. Wymogu tego nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym(...) wymóg ten należy rozumieć jako nakładający obowiązek, aby dany warunek umowny umożliwiał właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie konkretnego działania metody obliczenia stopy procentowej i oszacowanie w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Instytucje finansowe powinny zapewnić kredytobiorcom wyjaśnienia co do tego, jak na wysokość raty wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej.

Kontynuację tego wywodu Trybunał Sprawiedliwości przedstawił w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. sprawie C#212/20 wskazując, że artykuł 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

Powyższe znajduje również odzwierciedlenie w aktualnej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, której wyrazem są judykaty z dnia 3 lutego 2022 r. ( (...) 415/22 i (...) 975/22, LEX, nr 3303545, nr (...)). Sąd Najwyższy w ślad za (...) wyraźnie podkreśla wagę obowiązku informacyjnego, o jakim mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, co oznacza, że skoro warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, to powinien być zrozumiały dla konsumenta nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Tymczasem pozwany nie podołał obowiązkowi dowodowemu w tym zakresie, a podpisanie przez powodów standardowo wykorzystywanej przez pozwanego informacji nie jest wystarczająca w świetle rygorystycznych wymogów stawianych przedsiębiorcy.

Podsumowując, jeżeli konsument nie został poinformowany o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej - w sposób adekwatny do omówionych wyżej standardów ochrony konsumenta - to w konsekwencji nie można uznać, aby warunki umowy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, nawet jeśli dotyczą głównych świadczeń stron. Tym samym umożliwia to ich sądową kontrolę pod kątem abuzywności.

Jak wynika z bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i przytoczone tam orzeczenia), postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób

obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (tak m.in. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144).

Podkreślić należy, że dla oceny abuzywności irrelevantny jest sposób korzystania z banku z umownego uprawnienia do ustalania kursów walut przy przeliczaniu świadczeń stron, gdyż przedmiotem oceny jest umowa w chwili jej zawarcia, a nie praktyka jej wykonywania. Z tego samego względu dla oceny abuzywności nie miało znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984; tzw. ustawa antyspreadowa), która przez dodanie art. 69 ust. 3 dała kredytobiorcy uprawnienie do spłaty rat w kredycie indeksowanym do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie. Analogicznie z tego względu nie miała znaczenia zmiana Regulaminu z dniem 1 lipca 2009 r. dająca możliwość spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji, z czego powodowie korzystają od stycznia 2012 r.

Powyższe prowadzi do akceptacji tezy powodów o nieważności umowy. Źródeł nieważności nie należy przy tym upatrywać w samym mechanizmie indeksacji, lecz w tym, że mechanizm ten w przedmiotowej umowie nie był w żaden sposób sprecyzowany, nie zawiera on jasnych i czytelnych dla konsumenta zasad dokonywania przeliczeń kursu waluty, w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty całe ryzyko z tym związane jest przerzucone na konsumenta. Konsekwencją wyeliminowania z umowy abuzywnych postanowień jest bowiem brak możliwości określenia zasad ustalenia kwoty kredytu oddanej do dyspozycji kredytobiorcy oraz zasad naliczania jego rat w złotych.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, jako sprzeczne z naturą (właściwością) stosunku zobowiązaniowego ocenić należy sytuację, w której kredytodawca - bank sam w sposób jednostronny określa wysokość początkowego salda zadłużenia oraz wysokość rat. Godzi to w zasadę równości stron stosunku zobowiązaniowego.

Skutkiem występowania w umowie kredytowej klauzul abuzywnych poświęcone są uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. i z dnia 7 maja 2021 r., przy czym ta ostatnia uzyskała moc zasady prawnej (III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40) III CZP 6/21 OSNC 2021/9/56), zaaprobowane także w wyrokach z dnia 3 lutego 2022 r. (II CSKP 415/22 i II CSKP 975/22 LEX nr 3303545, (...)). Postanowienie takie są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

Sąd Najwyższy w przywołanych wyżej wyrokach z dnia 3 lutego 2022 r. kontynuuje linię orzeczniczą kształtującą się pod wpływem wyroku (...) z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18 w sprawie D. c/a (...) Bank (...), zgodnie z którą konstrukcja polegająca na eliminacji klauzuli walutowej i de facto przyjęcie, że strony wiązałyby umowa kredytu wyrażonego w złotych polskich, jednakże przy zastosowaniu oprocentowania LIBOR, jest traktowana jako tak daleko idąca ingerencja w stosunek umowny, że prowadzi do jego przekształcenia w umowę o odmiennej istocie i odmiennym charakterze - po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzuli utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18).

Takie stanowisko jest coraz częściej spotykane również w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2021 r., sygn. akt I ACa 173/21, LEX nr 3219695, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa 265/20, Lex nr 3101665, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 r., sygn. akt I ACa 1205/18, LEX nr 2956811, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 września 2020 r., sygn. akt V ACa 44/19, LEX nr 3102217).

Mimo iż z jednej strony celem dyrektywy 93/13 jest przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie nieuczciwego warunku, przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy zasadniczo ważności jej pozostałych warunków, to gdyby eliminacja ta pociągnęła za sobą skutek w postaci tak daleko idącego przekształcenia umowy, że oderwałaby się ona od swej istoty i przekształciłaby się w stosunek prawny o odmiennym charakterze, to decydujące znaczenie ma wola konsumenta, który określa, czy chce korzystać z ochrony przyznanej mu przez dyrektywę 93/13, czy też nie.

W niniejszej sprawie powodowie już w pozwie powoływali się na nieważność umowy.

Sąd Odwoławczy po uzupełniającym przesłuchaniu powodów na rozprawie w dniu 30 maja 2022 r. nie miał wątpliwości, że są oni zdeterminowani skorzystać z ochrony przewidzianej przez dyrektywę nr 93/13, uzyskali bowiem informacje od swojego pełnomocnika o możliwych roszczeniach banku o zwrot wypłaconego kapitału oraz o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału banku. Zresztą roszczenia z tego tytułu były już sygnalizowane przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 22 czerwca 2020 r., w którym pozwany szacował swoje wynagrodzenie za korzystanie z kapitału na kwotę 116. 969 zł (k. 256 – 260). Sąd Apelacyjny akceptuje przy tym aktualny pogląd judykatury, zgodnie z którym obowiązek informacyjny wobec konsumenta w zakresie skutków stwierdzenia nieważności umowy należy rozumieć w ten sposób, że sądy powinny udzielać konsumentowi w procesie stosownych informacji, jeżeli na podstawie przebiegu postępowania nabrały wątpliwości, czy konsument zdaje sobie sprawę ze skutków przyszłego orzeczenia uwzględniającego jego powództwo (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 10 czerwca 2021 r., I ACa 173/21, LEX nr 3219695). Natomiast ostatecznie wobec wyraźnego stanowiska powodów przedstawionego na rozprawie apelacyjnej Sąd Apelacyjny takich wątpliwości nie miał, tym bardziej że powodowie popierali je także po uchyleniu przez Sąd Najwyższy uprzednio wydanego wyroku.

W podsumowaniu rozważań Sąd Apelacyjny wskazuje, iż nie sposób zgodzić się z tezą Sądu pierwszej instancji, jakoby powodowie występując z niniejszym pozwem nadużywali prawa podmiotowego. W świetle przytoczonego wyżej aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Najwyższego nie ma podstaw do uznania, że dochodzenie przez powodów roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu zawierającej klauzulę abuzywnie stałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego w stosunkach z przedsiębiorcą. Pozwany w stosowanych przez siebie wzorcach umownych zawarł postanowienia godzące w interes konsumentów, gdy tymczasem nic nie stało na przeszkodzie ku temu, aby zawrzeć we wzorcu mechanizm ustalania kursu waluty w sposób obiektywny, przejrzysty i czytelny dla konsument, i aby unaocznic im ryzyko związane z możliwymi wahaniami kursu waluty indeksacji skutkującymi nie tylko wzrostem wysokości raty, ale także wzrostem salda zadłużenia pozostającego do spłaty.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uwzględnił powództwo w zakresie żądania głównego, wskutek czego nie było potrzeby orzekania o żądaniu ewentualnym. Wobec tego na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w sposób opisany w sentencji i obciążył pozwanego kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego.

Nadto Sąd orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. obejmujących opłatę od apelacji i koszty zastępstwa procesowego ( § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ); co do kosztów postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym, to w aktach sprawy brak jest dowodów na to, aby strona powodowa koszty takie poniosła np. poprzez złożenie odpowiedzi na zażalenie.

SSA Małgorzata Zwierzyńska